

Rosyjski test broni antysatelitarnej

17 listopada 2021

Stany Zjednoczone otwarcie potępiły Rosję za przeprowadzenie testu antysatelitarnego systemu rakietowego, który poważnie zagroził bezpieczeństwu załogi Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS). Mowa o zniszczeniu jednego z rosyjskich satelitów, co stworzyło chmurę śmieci kosmicznych, które zmusiły załogę ISS do schronienia się w kapsułach.

Stacja ma obecnie na pokładzie siedmiu członków załogi – czterech Amerykanów, Niemca i dwóch Rosjan. ISS orbituje na wysokości około 420 km. Administrator NASA Bill Nelson powiedział otwarcie, że był oburzony tym incydem i nieodpowiedzialnym zachowaniem Rosji. „Mając długą i bogatą historię w ludzkich lotach kosmicznych, jest nie do pomyślenia, aby Rosja narażała na niebezpieczeństwo nie tylko amerykańskich astronautów na ISS, ale także swoich własnych, oraz załogę chińskiej stacji kosmicznej”.

Rosyjska agencja Roscosmos bagatelizuje ten incydent, stwierdzając że zagrożenie już minęło. „Orbita obiektu, który zmusił dziś załogę do przeniesienia się do kapsuł zgodnie ze standardowymi procedurami, oddaliła się od orbity ISS. Stacja znajduje się w zielonej strefie” – napisała agencja.

Zgodnie z obserwacjami, Rosjanie zniszczyli dawnego satelitę Kosmos-1408. Satelita szpiegowski wystrzelony w 1982 roku ważył ponad tonę i przestał działać wiele lat temu. Operacja przeprowadzona przez Roskosmos zdecydowanie zniechęca do systemów antysatelitarnych opartych o rakiety.

Kontrolowanie pola gruzu, które powstaje w wyniku zderzenia z dużą prędkością, jest niewykonalne. Spośród tysięcy powstałych w ten sposób fragmentów, wiele z nich zostanie zepchnięte w kierunku Ziemi, ale równie wiele stanie się znaczącym

problemem dla innych misji kosmicznych.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl